

Gady pełzają.

Gdy w Kołosowie z rąk policjanta Muraszkowski padły strzały, przodającą nie życia zbrodniarza Bagińskiego i Wiczorkiewicza, prawa polska jednocznie niemal zaopiniowała, że stał się czyn zły. Zły, nie dlatego, że zabici zostali zbrodniarze, nie zasługujący na lepszy los, lecz dlatego, że nieogładne postępowanie Rządu, lekceważące opinie publiczną kraju, do takiego zabójstwa doprowadziło. W samym sprawie zabójstwa Muraszkowski społeczeństwo polskie widziało jedynie smutny rezultat błędnych zarządzeń rządowych, zmierzających do warcholstwa, które zawsze jest czynnikiem ujemnym.

Jednakże takie stanowisko prasy i opinii publicznej nie na ręce widać było inspiratorom zwolnienia zamachowców — bombiarzy, czy też chodziło o przeprowadzenie pewnych planów, które trudno na razie wyoprosić. Zasadą to różnych stron lansować coraz to inne, a coraz potworniejsze wieści. A więc kolejno dowiadujemy się, że Muraszkowski „od dawna zdradzał objawy pomieszczenia zmysłów: był pod obserwacją wojewódzkiego urzędu zdrowia”.

Inne znowu pismo donosiło, że Muraszkowski to notoryczny zbrodniarz, bo już w roku 1921 zastrzelił ułana 27 pułku, kary jednak nie poniósł, bo sprawę zatuzowano. Zapomniał tylko sprawozdawca dodać, w jakich warunkach to zastrzelenie się odbyło. Że Muraszkowski, będący wówczas żandarem wojskowym aresztował za jakies przewinienie owego ułana, a ten w odpowiedzi wyjął szablę i poszedł rąbać Muraszkowskiego, ten zaś w obronie i życia, i powagi władzy dobył rewolweru i strzelił, kładąc trupem awanturnika.

Stopniowo jednak ataki na Muraszkowskiego przechodzą na inną platformę zarzutów i oszczerstw. Już „Kurjer Wileński”, organ „pewnego” odcłamu „Wyzwolenia” robi inynuacje, że Muraszkowski za swój czyn został dobrze zapłacony. (Dostawnie: „posiadaczem niezłej gotóweczki”).

Zgadza się, że na zabiciu Bagińskiego i Wiczorkiewicza można zapatrywać się tak czy inaczej, ale żeby z Muraszkowskiego robić wynajętego, zapłaconego, zbira; żeby w rozpaczliwym czynu jego nie widzieć nic więcej, jak tylko chęć zarobku krwawych srebrników; to już naprawdę, trzeba być wyzutym z szlachetniejszych uczuć albo też rozmyślnie kierować sprawę na fałszywe tory.

Nie inaczej postępują „Danziger Neueste Nachrichten” które usiłują w korespondencji z Warszawy wykazać, że Muraszkowski pozostawał w ścisłym kontakcie ze znaną w swoim czasie tajną organizacją „P.P.P.” — Można by zapytać: „gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie Karosma Babińska” i przejść do porządku dziennego nad podobnym odkryciem, gdyby nie pewne oświetlenie całej roboty, jakie rzuciła wiadomość z Rygi otrzymana przez „Agencję Telegr. Ekspres”, która pisze w ten sposób.

Nadeszły tutaj wczoraj (Ryga 6-IV) z Moskwy wiadomości, tłumaczące powody dla których rząd Sowieciek nadał tak wielkie znaczenie w propagandzie incydentowi z Bagińskim i Wiczorkiewiczem. Jak się okazuje i tym razem Politbiuro partii komunistycznej wzięło górę nad Komisariatem Spraw Zagranicznych. Narkomindiel, pragnąc uniknąć zardzewienia stosunków z Rządem Polskim i ograniczyć się do zatrzymania więźniów, którzy mieli być wymienieni. Stanowisko Narkomindielu sprzeciwiło się Politbiuro, które zażądało wyzykania wypadku Bagiński — Wiczorkiewicza — dla podniesienia wśród komunistów innych krajów autorytetu i prestigiu Rosji Sowieckiej, jako obrońcy ruchu komunistycznego wobec rządów burżuazyjnych i dla ułatwienia sowietom wywierania wpływu na stosunki wewnętrzne innych państw. Członkowie Politbiuro wyrazili obawę, że brak ostrej reakcji przeciw wypadkowi z Bagińskim i Wiczorkiewiczem może fatalnie pogorszyć położenie działaczy i urzędników komunistycznych w Rosji Sowieckiej, osmielając antysowiecko nastrojonych chłopów do zamachów na ich życie, która i tak są zbyt częste. Odnosząc posiadanie Politbiuro odbyło się 31 marca wieczorem. Zgodnie z jego decyzjami rozpoczęła się zorganizowana na propagandę w prasie sowieckiej, której korespondenci warszawscy dostali polecenie przysyłania alarmujących wiadomości (podkreślenie nasze, przyp. Red.). Władze miejscowe otrzymały polecenie organów zwołania manifestacji dla obrony z nich filmów kinematograficznych, które mają być wyświetlane na prowincji i zagranicą.

I stosownie do tych instrukcji zasympuje się świat różnymi alarmującymi i metnymi wiadomościami, któreby sowietom dały materiał do redagowania grzyńnych not do rządu polskiego z żądaniem „przepraszania i satysfakcji”.

Ten ostatni ustęp mógłby się wydać nijakim, oż jak donoszą depechy, sowiety uważają Bagińskiego i Wiczorkiewicza „za rosjan” i za pośrednictwem „Rosj” informują zagranicę o zaszłym fakcie, a zarazem urabiają opinie „dlaczego rząd sowiecki w odwet za ich zabójstwo wzmoży represje w stosunku do polaków więźniów w Rosji”.

Niekaznna i przebiegła robota, która jednak nie powinna nas dziwić, znając metody postępowania rządów rosyjskich, choćby od Iwana Groźnego czasów sięgające. Nie chodzi tu o prawdę, o rzecz, chodzi o pretekst do targowania się i tym targowaniom idzie na rękę powien odłam prasy polskiej, który jakby na komendę rozpoczyna plotki, przynoszące wyrządzą szkoda ogólnej sprawie polskiej. Zacytowałismy wyżej „Kurjer Wileński”. Do szeregu z nim, a bodaj że zdystansował go „Kurjer Poranny” wiadomością podaną 5 go b. m. (Co za dziwny zbieg z wiadomością Ryska!), że Muraszkowski, to właściwie Muraszkowski, były podkomendny Wiczorkiewicza, a ostatnio świadek w procesie Bagińskiego i Wiczorkiewicza, w którym ci zostali zasądzeni na śmierć. I przytaczają rewelacje, jak tenże Muraszkowski został zaprzysiężony wbrew żądaniom „obrony”, domagającej się posadzenia Muraszkowskiego na ławie oskarżonych obok Bagińskiego i Wiczorkiewicza. I żeby jeszcze bardziej pogmatwać rzecz całą wplątuje nazwisko min. Ratajskiego, który jakoby miał oświadczyć, że ze zbrodni łączy się też inne odpowiedzialności, niż osobista odpowiedzialność Muraszkowskiego.

Słusznie też robi uwagę „Ill. Kurj. Codzien.”, że prasa sowiecka z radością przyjmie takie sensacyjne wiadomości, że jest to jednak działalność na szkodę Polski, która „należy w całej pełni napiętnować”.

Na tych słowach możemy nasze uwagi zakończyć. Muraszkowski, nie Muraszkowski, jest w rękach władz sądowych polskich. Pozostawmy im możność zbadania sprawy i zaopiniowanie jej. Wszelkie insynuacje i sensacje, domysły i zarzuty, godzą nie tyle w samego Muraszkowskiego, ile w interesy państwa polskiego, a to „należy w całej pełni napiętnować” i niszczyć, jak pełzające, z zimowego letargu przebudzone, gady!

Zagadkowy pożar.

NOWOGRODEK, 7-IV. (Pat.) Dnia 6 kwietnia o godz. 11 wybuchł pożar w lokalu szkoły powszechnej we wsi Zajamno, gm. Stołpeckiej. Pożar przeniósł się na sąsiednie domy skutkiem czego spłonęło 50 gospodarstw wraz z

zabudowaniami i żywym inwentarzem. Pożar trwał przeszło dwie godziny. Przyczyną jego była wadliwa budowa kominu(?) w lokalu szkolnym. W czasie pożaru dano się słyszeć odgłosy pękających pocisków i kul karabinowych.

Kryzys francuski.

Program nowego ministra skarbu.

PARYŻ, 7-IV. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Herriota, na którym nowy minister finansów de Monzie przedstawił swój program.

Minister de Monzie przedstawił najpierw obecną sytuację finansową Francji, a następnie zaprojektował następujące punkty programu finansowego:

1) Podniesienie granicy emisyjnej banku Francji do sumy 45 miliardów franków. (Dotychczas

emisja była ograniczona do 40 miliardów fr.).

2) Uchwalenie jednorazowej, dobrowolnej, dziesięcioprocentowej daniny majątkowej. Danina ma być rozpisana w formie czteroprocentowej pożyczki państwowej. Każdy podatnik miałby sam ocenić wysokość daniny bez wkroczenia władz podatkowych.

3) Gdyby dobrowolna danina nie udała się, projektuje de Monzie przymusowy podatek majątkowy.

4) Sprzedaż kilku monopolów.

Danina majątkowa.

PARYŻ, 7-IV. (Pat.) Po wczorajszej wieczornej naradzie specjalnego komitetu ministrów, minister finansów de Monzie opracował w ciągu nocy tekst projektu finansowego, który będzie przedstawiony na dzisiejszym porannym posiedzeniu rady ministrów do aprobaty. Należy zaznaczyć, że projektowana nadwyżająca danina dobrowolna ma być jednakże przeprowadzona pod kontrolą władz podatkowych i że przewidywana jest ona za okres 5 lat. Płatnicy daniny będą mogli na piśmie deklarować wysokość wpla-

canej daniny, a w razie nie dostarczenia takiej deklaracji władze podatkowe określa ich zdolność płatniczą proporcjonalnie do składanych deklaracji dotyczących podatku dochodowego. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby deputowanych Herriot zażądał zastosowania nagłej procedury przy dyskusji nad projektem. Jak się dowiaduje „Petit Parisien”, Herriot miał oświadczyć, że wszystkie ugrupowania lewicowe aprobują projekt finansowy ministra de Monzie.

Opinia komitetu ministrów.

PARYŻ, 7-go kwietnia. (Pat.) Po skończonym posiedzeniu komitetu ministrów minister finansów de Monzie oświadczył, iż w łonie rządu ujawniła się jednomyślność co do przyjęcia planu sanacji finansów, przygotowanego przez mi-

nistra de Monzie, oraz potwierdził, iż plan ten przewiduje daninę dobrowolną, której oprocentowanie wahałoby się między 3 i pół do 4 proc., co nie zostało zresztą ostatecznie ustalone.

Ustąpienie Herriota lub rozwiązanie Izby.

PARYŻ, 7-5.—Możliwość rozwiązania Izby o której Herriot wspominał w swym przemówieniu wywołała w tutejszych kręgach bardzo liczne i żywe komentarze. Koła socjalistyczne przychylają się

coraz bardziej do myśli rozwiązania Izby, wtedy kartel lewicowy przystąpiłby do energicznej kampanii wyborczej pod hasłem zredukowania systemu parlamentarnego przez zniesienie senatu.

Spadek franka francuskiego.

LONDYN, 7-4. Frank francuski, który w sobotę wieczorem

stał na giełdzie londyńskiej 91.85 spadł dzisiaj wieczorem do 98.15.

Sowiety znowu probują.

LONDYN, 7-4. (Pat.) Przybył tu wczoraj Rakowski jako pełnomocnik rządu sowieckiego i odbył konferencję w urzędzie spraw zagranicznych w kwestii pożyczki. Obecnie odbywają się w tej sprawie z wicedą urzędu skarbu kon-

ferencje między bankami angielskim i rosyjskim. Banki angielskie podkreślają, że najważniejszym warunkiem udzielenia Rosji pożyczki jest jeszcze umieszczenie przez Rosję zobowiązań wynikających z długów przedwojennych.

Kandydaci na prezydenta Rzeszy.

BRLIN, 7-4. (Pat.) „Berliner Zeitung am Mittag” donosi, że kandydat prawicy Jarres nosi się z zamiarem cofnięcia swej kandydatury, a to z tego powodu, że stronnictwo prawicy zachowują się lekceważąco wobec jego osoby. — Hindenburg wedle informacji wspomnianego dziennika gotów

jest przyjąć kandydaturę na prezydenta, o ile wszystkie stronnictwa i grupy bloku prawicowego oświadczą się za nim. Obecnie wyłoniła się również kandydatura księcia Hatzfelda, byłego komisarza Rzeszy dla terytoriów okupowanych.

Przegląd prasy.

(W pogoni za sensacjami. — Muraszkowski czy Muraszk? — Rewelacje „Kurj. Poran.” — Obrázky z Bolszewji).

Uganiecie się za sensacjami bardzo jest chwalebna enotą dziennikarską, ale trzeba troszeczkę umiaru i ostrożności, żeby... nie wpaść. Zdarzyło się to właśnie „Ill. Kurjer Krak.” który w numerze na 7 kwietnia (drukowany 5 kwietnia) podaje opis „wstrząsającej katastrofy w Rydze”, jaką otrzymał „telefonem od własnego korespondenta”.

„Wydarzyła się tu wstrząsająca katastrofa. Wieża starożytnej „Pietrowskiej Kirehy”, która oddawna groziła zawaleniem, onegdaj runęła, spadając na dwie połowy. Jedna spadła na wąską ulicę, zabijając przeszło 30 osób i raniąc drugie tyle. Druga część wieży przebiła dach sąsiedniego domu, zdruzgotła warsztat ślu arski i wywołała pożar, wskutek czego zginęły trzy osoby”.

Oż dla uspokojenia czytelników o słabym sercu możemy zapewnić, że jest to „prima aprilisowa” wiadomość ryskiego pisma „Siedzielnia”, z powodu której redakcja została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej za rozpowszechnianie wieści, mogących wywołać panikę.

Lecz takie wpadnięcie zdarzyło

rozpacziwą ostateczność, ale tak, jak godzi się na skok z 4-go piętra człowieka, gdy pożar ogarnął dom cały. Nagle przyszedł Macdonald. U steru Anglii stanął komunizm, półkomunizm, ten sam duch, z którego zrodziła się rewolucja rosyjska. Więc jeszcze raz odżyła w Kremle nadzieja zbolszewizowania całej Europy i postanowiono odwołać wszystko, powrócić w ślepi ulicę starej gospodarki, usmiercić „Nepa”. Usmiercono go też radykalnie. Wszystkich przemysłowców, z którymi zawarto umowy niepewnie na eksploatację kapitalistyczną fabryk i warsztatów, wysuto z resztek mienia, a gdy się skarżyli zaczęli, zgnębiono ich procesami o działania kontrewolucyjne, wywieziono nad morze ledowe, zakopano w lochach więziennych. Od czegoż czerezwyczajki? Rozkwitające życie zagasło. Zostały ruiny i trupy”.

I dalej dowodzą, że to posądzenie końca bolszewizmu. A na sceptyczny uśmiech interlokutora, takie dają porównanie.

— Z rakiem — rzekł jeden z nich — można żyć długo, ale w końcu rak jednak rozgryzie człowieka. Nie przynosimy panu kawiarnianych i ulicznych „perogoworków”, lecz djagnozę lekarzy, którzy sbadali cały organizm pacjenta bo szwieckiego i którzy o chorobie rosyjskiej rozmawiali z ludźmi, czytającymi coś więcej niż urzędowe łwiestja. Rozkład rosyjski jest obecnie wzrost prześlachy. A jest to nietylko rozkład gospodarczy, lecz zupełna anarchia moralna. Rodzina przestała istnieć. Szkoła systematycznie tresuje dzieci do buntu przeciw rodzicom. Czytałem ćwiczenie szkolne na temat:

„Jak dzieci powinny kształcić swych ojców i matki?”, a w „myślach”, podsuniętych przez nauczyciela, był wykład o „zgniętych, burżuazyjnych mózżgach rodziców”. Nie słuchac mają dzieci, lecz walczą. Ale to jeszcze nie dosyć. Wobec swobody płciowej, której główną apostołką jest pani Kollatajowa, ambasadorka sowiecka w Norwegji, połowa dzieci szkolnych jest „chora”. Niedawno przywieziono do przytułków w Białocerkwi 600 chorych dziewczynek w wieku od lat 12—14. Niedawno też jeden ze szpitali położniczych przestał pani Kollatajowej raporty o przerażającej liczbie małych dzieci. A wie pan, jaka była odpowiedź tej pani?

— No?

— „Pozdrowienie młodocianym matkom”.

Oto jest Rosja”.

Z całej Polski.

Odkrycie polskiego astronoma.

Asystent obserwatorium krakowskiego p. Lucjan Orkisz, delegowany dla badań na stację tymczasową Narodowego Instytutu Astronomicznego na górę Łysinie w Beskidach, odkrył w dniu 3 kwietnia r. b. o godz. 4 rano nieznaną kometa 9 ej wielkości na wschód od gwiazdozbioru Pegaza. Odkrycie to zostało potwierdzone w Polsce przez obserwatorów warszawskie, wileńskie, krakowskie, a zagranicą — kopenhaskie. Nowa kometa, której międzynarodowa stacja w Kopenhadze nadała miano komety Orkisz, porusza się ku północy z szybkością 1 stopnia na dobę i jest dobrze widziana przez niewielką lunetę. Jest to pierwszy wogóle w Polsce wypadek odkrycia komety.

Drobne wiadomości.

— Japończycy ewakuowali Sachalin, oddając zarząd wyspy w ręce władz sowieckich.

— W Groźnem zapalił się rezerwoar nafty pojemności 10 tysięcy ton. Cała zawartość spłonęła. Po wielu dniowych usiłowaniach zdołano pożar ująć.

— Odbywają się obecnie narady pomiędzy zarządami angielskich związków zawodowych, a przybyłą z Moskwy delegacją sowieckich związków zawodowych. Prasa omawia te narady w tonie bardzo nieprzyjnym.

Tylko nasze prawdziwe **mydło wazelino-**
we Nr. 1002 udeklina cęg i usuwa pęgi. Wystrzegaj się nieudatnych naśladowców.
Zgadzajcie wszędzie!

„FORNARINA” Sp. Akc.

Telefonem z Rygi.

Pertraktacje z Litwą o wymianę więźniów.

Dnia 4 i 5 kwietnia odbyła się przedwstępna narada przedstawicieli organizacji „Czerwonego Krzyża” Polski i Litwy.
Ze strony polskiej występowali: prezes zarządu głównego polskiego „Czerwonego Krzyża” hr. Potocki i sekretarz Csudnowski, ze strony litewskiej — prezes litewskiego „Czerwonego Krzyża” dr Szlupas i radca prawny ministerjum spraw zagranicznych p. Pietkiewicz.
Na naradzie przedwstępnej uznano za pożądane jak najrybniejsze przystąpienie do wymiany więźniów i opracowano ogólne zasady ewentualnej wymiany. W celu ostatecznego opracowania warunków wymiany ma być zwołana powtórna konferencja w połowie maja. Narady odbywały się w lokalu litewskiego „Czerwonego Krzyża” w Rydze.
Na cześć przedstawicieli stron małżonka prezydenta ministrów Celniusza wydała raut, w którym wzięli udział ministrowie Łotwy z ministrem Mejerowiczem na czele oraz osoby ze świata politycznego.

Litwini tracą nadzieję odebrania nam Wilna.

Z Kowna donoszą:
Rząd litewski wyasygnował 50.000 litów na rozpoczęcie budowy gmachu uniwersyteckiego na górze Aleksandra. Ten mały obiekt fakt nabiera właściwego oświetlenia, jeśli się zważy, że rząd litewski wstrzymywał się dotąd z wszelkimi nakładami na ten cel, licząc na objęcie gmachów Uniwersytetu Stefana Batorego. Obecne zarządzanie wskazuje, że rząd litewski zrezygnował z niedoścignionych marzeń.

Zwiększenie kadrów policji litewskiej.

Jak donoszą, mi nisterjum spraw wewnętrznych postanowiło wzmocnić kadry policji w niektórych ważniejszych centrach. Przedewszystkiem zwiększoną zostanie ilość policji w Kownie i Szawlach.
Przyczyna powyższego zarządzania kryje się zapewne w coraz to zwiększającym się bandytyzmie. Szaulisi i partyzanci nie mając możności dokonywania częstszych napadów i rabunków na terytorjum polskie siłą rzeczy skierować muszą swoją energję w innym kierunku.

Przyczyny dymisji estońskiego ministra spraw zagranicznych.

Z Rewla donoszą:
Ponieważ, jako przyczynę dymisji ministra spraw zagranicznych Fusty podawano jego jakoby bezgraniczne sympatie francusko-polskie, „Waba Maa” w najwyraźniej inspirowanym przez rząd artykule pisze, że byłoby błędem oczekiwać jakiegoś kolwiek zmiany kursu polityki zagranicznej Estonji. Dotychczasowe wytyczne polityki nie były tylko wyrazem opinii b. ministrowi Fusty lecz całego gabinetu.

Poselstwo litewskie przy Watykanie.

Rząd litewski postanowił utworzyć poselstwo przy Watykanie. Stanowisko posła litewskiego obejmie generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Albat.

Członek parlamentu estońskiego skazany na rozstrzelanie.

Z Rewla donoszą:
Poseł do parlamentu estońskiego Welt zamieszany w napadzie na szkołę wojskową w czasie próby zamachu stanu w Estonji skazany został wyrokiem sądu na rozstrzelanie.

Dowcipy bolszewickie.

W dniu 28 marca na frontonie katolickiego kościoła w Moskwie ktoś pomieszczył w polskim języku czerwone napisy: „Strzeżcie się Łańcuchowego”. „Niech żyje polska republika sowieckich i t. p.

Wygnanie z ojcowizny 30 tysięcy właścicieli ziemskich.

Prasa sowiecka donosi, że według obliczeń komisariatu do spraw rolnych na mocy dekretu o wywłaszczeniu i wysiedleniu b. właścicieli ziemskich z ich rodowych siedzib wyzutyk zostanie z ojcowizny 30 tysięcy ziemian, w tem znaczny procent polaków. Ilość zagrabionej w ten sposób ziemi wynosi 65 tys. dziesięcin.

Przepowiednie Czernowa.

Znany socjal-rewolucjonista Czernow przyjaściel ongi Kiereńskiego przyjechał do Rygi i pomiędzy innymi tak się wyraził o bolszewizmie. Na pytanie, kiedy nastąpi upadek bolszewizmu, Czernow oświadcza, że przewiduje upadek katastrofalny, przyczem jako powód postuluje może zupełne maloznaczące wypadek.

Tak jak o samowładztwie swego czasu można było mówić, że upadnie od byle wstrząśnienia, tak obecnie o bolszewikach można śmiało mówić, że byle zewnętrzne niepowodzenie, wojskowy bunt, bankructwo rządu, wzmocnienie strajków, czy ruchów agrarnych antybolszewickich mogą w danym momencie przyczynić się do zrzucenia ich. Trudno, naturalnie, określić ściśle termin, w każdym razie da on się określić jednocyfrową liczbą.

Wiadomości telegraficzne.

Wybory w Belgii.

BRUKSELA. 7 kwietnia. Według dotychczasowych wyników wyborów skład parlamentu przedstawia się w sposób następujący: Socjalistów dotychczas 78, katolików 82, liberalów 26, oraz 6 part. należących do różnych part.
Gdyby zachował się ostatecznie ten sam stosunek, to nadal żadna partja nie będzie miała w nowym parlamencie absolutnie większości.

Abdykacja króla Ferdynanda.

BUKARZEST 7. 4. W tutejszych koloach politycznych utrzymują, że jako formułę kompromisową pomiędzy zamierzeniami króla, który pragnie abdykować, a rządem Bratianu, który przeciwstawia jest abdykacji, wysunięty został pro-

jekt tryumwiratury regencyjnego, któryby rządził przez czas choroby króla. Rada ta ma się składać z królowej Msrji, jako przewodniczącej, następcy tronu Karola i premiera Bratianu.

Trzęsienie ziemi w Meksyku.

NOWY JORK 7. 4. Część Meksyku została nawiedzona przez nowe trzęsienie ziemi w okolicach Gwadelupa, Vistoria i Nautille silnie odczuto kilkakrotne trzęsienie ziemi, które zniszczyło wiele domów. Szkody materialne podobno olbrzymie. Setki domów leży w gruzach.

Akcja sowieckich na Bałkanach.

LONDYN, 7. 4. (Pat.) Sprawa wiodąca dyplomatyczny Daily Telegraph twierdzi, że od czasu zamianowania Joffego posłem sowieckim w Wiedniu utworzono tam biuro, którego celem jest

przygotowanie rawolucyjnej komunistycznej na Bałkanach. w Albanji, Grecji i Bułgarii. Państwa te są upatrzone na pierwszy ogień.

Sprawa Lednickiego.

Przed sądem drugiej instancji.

W ubiegły poniedziałek na wokandy warszawskiego sądu apelacyjnego znalazła się głośna sprawa mecenasa Aleksandra Lednickiego przeciwko redaktorowi „Gazety Warszawskiej” p. Zygmuntowi Wasilewskiemu, który w szeregu artykułów zarzucał meca. Lednikiemu brak patriotyzmu, zdradę stanu i usiłowanie ucieczki z kraju przed ewentualną odpowiedzialnością. Sąd pierwszej instancji, stwierdzając, że redaktor Zygmunt Wasilewski działał w dobrej wierze i w interesie dobra publicznego ulewinił go.

Poniedziałkowe posiedzenie sądu apelacyjnego poświęcono zreferowaniu przebiegu sprawy w sądzie okręgowym, odcytując zeznania świadków oraz załączonych dokumentów. Obradom sądu przewodniczył sędzia Kwiatkowski asesorami są sędziowie: Wojtko i Raczkiewicz. W ramieniu meca. Lednickiego występują adwokaci Śmiarowski i Nagórski; redaktora Wasilewskiego bronią: mecenasi Kłjeński i Zabłocki. Wyrok spodziewany jest jutro.

Polska wśród państw Europy.

Wychodzi u nas miesięcznik ilustrowany pt. Ameryka—Polska, w pierwszym numerze którego znajduje się bardzo ciekawe zestawienie graficzne, dokonane przez Amerykańską firmę „Foreign Trade Supply Corporation”, porównujące Państwo Polskie po dzień 1 stycznia 1924 r. z innymi państwami kontynentu Europy przez Kosi. Graficzne te figury, wykonane są w formie czarnych kwadratów; trójkątów, słupków.—Polska tylko nie zaznaczona i dla tego w porównywaniu odróżnacza się w oczy.

Z zestawienie dotyczy 18 Państw: Francja, Niemcy, Włochy, Polska, Szwecja, Norwegia, Finlandja, Hiszpanja, Rumunja, Czecho-Słowacja, Jugosławja, Węgry, Austria.

Tabela ta dowodzi, że Polska nie tylko pod względem państwowym ale i gospodarczym, stoi w pierwszym szeregu państw europejskich.

Z zestawienia tego widzimy: Polska zajmuje wśród państw europejskich 5-te miejsce pod względem obszaru,—przewyższają ją: Francja, Hiszpanja, Niemcy, Szwecja.

Pod względem ludności zajmuje 4-te miejsce; na pierwszym stoją Niemcy, następnie Włochy, Francja.

Co do gęstości zaludnienia Polska zajmuje 6-te miejsce: — przewyższają Polskę: Niemcy, Włochy, Czechy, Węgry, Austria; po Polsce idzie Francja.

Pod względem obszaru gruntów uprawnych, Polska zajmuje drugie miejsce w Europie po Niemczech, które uprawiają 46 060 417 akrów ziemi, Polska zaś—42.948.000 akrów — potem idzie Francja 33.946 972.

Wydobycie węgla — zajmuje 3-cie miejsce,—przewyższają tylko Niemcy 62 225 ton met. Francja 38.543,—gdy Polska 36.098 ton metr, potem idzie Czecho-Słowacja 27 827.

Pod względem długości kolei Polska zajmuje 8 miejsce. Więcej od Polski kolei żelaznych mają tylko Niemcy i Francja,—a zaraz za Polską idą Włochy, Szwecja, Hiszpanja.

Krosien tkaokich posiada Polska 45 397, znacznie przewyższają ją Francja 283.860 — Czecho-Słowacja 236.881,—Niemcy 190.000, Włochy 129 000 i Hiszpanja 65.000. Polska zajmuje tu dopiero 6-te miejsce.

Wydatki rządowe na 1 mieszkańca wynoszą 7 dolarów, — i tu Polska zajmuje 2 miejsce od końca.

Na pierwszym miejscu stoi Francja 42 dolary, Czecho-Słowacja 37,—Szwecja 34. — Na końcu szeregu stoją Niemcy z 5 dolarami na 1 mieszkańca.

Dzieląc bogactwo kraju przez liczbę ludności otrzymujemy dla Polski 650 dolarów na głowę; pod tym względem zajmujemy dopiero

7 miejsce.—Bogactwo „na głowę” wynosi: we Francji 1879 dol., w Hiszpanji 1396, w Niemczech 1183, w Szwecji 826, w Czecho-Słowacji 786, w Norwegji 678. Ostatnie miejsce zajmuje Austria 500 dolarów.

Jedną rzeczą która spycha Polskę na sam koniec państw europejskich, z czego powinniśmy być bardzo zadowoleni, to długi pań-

stwowa. Ta Polska stoi na ostatnim miejscu z sumą 11 dolarów na głowę ludności. Na pierwszym miejscu w tym szeregu stoją Niemcy 500 dolarów na głowę,—Francja 450,—Włochy 212, Hiszpanja 97,—Czecho-Słowacja 72,—Jugosławja 65 —Austria 64,—Norwegja 63,—Węgry 64,—Szwecja Finlandja 35,—Rumunja 28.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— Program śpiewów Wielki Tygodniowych w Bazylice wileńskiej.

Wielka Sroda. Ciemna Jutrznia

1. Naeini. Incepit Lamentatio.
2. Gruberski. Ks. In monte olivati
3. Mitterer. Ks. Tristis est.
4. Mitterer. Ecce vidimus.
5. Kalinowski. Una hora.
6. Brazis. Ks. Benedictus.
7. Witt. Ks. Christus factus est.
8. Witt. Ks. Miserere.

Wielki Czwartek.

1. Witt. op II. Kirie i Gloria.
2. Witt. Graduale.
3. Ahle. Dextera Domini.
4. Haller. Sanctus, Benedictus i Agnus Dei.
5. Beltjens. Adoro te.
6. Haller. Pange lingua.
7. Brazis. Ks. Mandatum novum.

Wielki Czwartek. Ciemna Jutrznia.

1. Mitterer. Omnes amici mei.
2. Palestryna. Druga lamentacja.
3. Mitterer. Velum templi.
4. Nowialis. Vineae mea.
5. Mitterer. Tenebrae factae sunt.
6. Brazis. Ks. Benedictus.
7. Witt. Ks. Christus factus est.
8. Witt. Miserere.

Wielki Piątek.

1. Ett Passio D. N. J. Ch.
2. Vittoria. Popule meus.
3. Surzyński. Ks. Vexila Regis.
4. Surzyński. Ks. Recesit Pastor noster.

Wielki Piątek. Ciemna Jutrznia.

1. Mitterer. Sicut ovis.
2. Mitterer. Jerusalem surge.
3. Brazis. Ks. Oratio Jeremiae Pr.
4. Mitterer. Planga.
5. Surzyński. Ks. Recesit pastor noster.
6. Nowialis. O vos omnes.
7. Brazis. Ks. Benedictus.
8. Witt. Christus factus est.
9. Witt. Miserere.

Wielka Sobota. Resurrekcja.

1. Gruberski. Ks. Gloria Tibi Trinitas.
2. Brazis. Ks. Cum Rex gloriae.
3. Gruberski. Ks. Jutrznia.
4. Brazis. Ks. Angelus Domini.
5. Brazis. Ks. Cum transisset.
6. Haller. Tantum ergo.

Urzędowe.

— Oficerowie rez. piechoty, artylerji, saperzy, aeronauci i weterynarze, którzy chcą wstąpić do K. O. P. wini wnieść do właściwej P. K. U. prośbę zawierającą:

- 1) Curriculum vitae, własnoręcznie napisane.
- 2) Powołanie się na dwóch zawodowych ofi. sitabowych mogących w razie potrzeby, wydać opinię o kwalifikacjach patenta.

Podania oficerów rezerwy, zatrudnionych w instytucjach wojskowych, cywilno - państwowych, komunalnych i użyteczności publicznej powinny być wniesione do P. K. U. w drodze przez kierownictwa tych instytucji z dołączeniem opinii o kandydacie.

Do podań oficerów rez. nie zatrudnionych w instyt. jak wyżej powinny być dołączone świadectwa, wystawione przez Komisarza Rządu (Starostwo).

Po otrzymaniu podania z wszystkimi załącznikami P. K. U. podda oględzinom lekarskim celem stwierdzenia przydatności ofi. czer. do służby pod względem fizycznym (Kat. „A” bez żadnych zastrzeżeń).

Pierwszeństwo przy powoływaniu do służby czynnej otrzymują ofi. linjowi, którzy nie przekroczyli wieku 35 lat.

Prośby nieodpowiadające wyżej wyszczególnionym warunkom nie będą rozpatrywane.

— Dekoracja orderem „Polonia restituta”.

Wczoraj we wtorek o godz. 6 wiecz. w sali konferencyjnej Delegatury Rządu odbyła się dekoracja krzyżami oficerskimi orderu „Polonia restituta” następujących osób: p. Olgierda Malinowskiego zastępcę Delegata Rządu, p. Jana Popowicza, prezesa Dyrekcji poczt i telegrafów, p. doktora Kozłowskiego naczelnika działy zdrowia Delegatury Rządu, p. inż. Bogumiła Bestackiego dyrektora dróg wodnych okręgu Wileńskiego, p. inż. Bronisława Zapaśnika dyrektora gimnazjum państwowego im. A. Mickiewicza, p. inż. Antoniego Gutowskiego vice-prezesa dyrekcji kolei państwowych w Wilnie.

P. Delegat Rządu Raczkiewicz w okolicznościach przemówienia zaznaczył, że odznaczeni otrzymali order nie tylko za pracę urzędniczą w Polsce Odrodzonej lecz również za niezmierną i pełną poświęcenia pracę przed uzyskaniem niepodległości. Po określeniu zasług każdego z odznaczonych p. Delegat odczytał dyplomy i wręczył odznaki orderu. (p)

— Realizacja rozporządzenia w sprawie nadawania obywatelstwa.

Wileński urząd wojewódzki w wykonaniu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uproszczenia nadawania obywatelstwa na wsi posunął prace już tak daleko, że wydrukowane zostały wzory do spisywania ludności w gminach. Blankiety gotowe wysyłane są przez kurjerów do poszczególnych powiatów. Równocześnie urząd wojewódzki rozesłał szczegółowe instrukcje do pp. starostów, aby uniknęły samodzielnego interpretowania niektórych szczegółów rozporządzenia. Akcja spisowa ludności z podziałem na trzy kategorie rozpocznie się niezwłocznie po świętach.

Z miasta.

— Kontrola nad cenami artykułów świętecznych. Niektóre artykuły spożywcze, jak naprzykład, wędliny, jaja, nabiał, towary kolonialne, mają tendencją zwyżkową ze względu na zbliżające się święta.

Wobec tego funkcjonariusze urzędu do walki z lichwą otrzymali wykazy rynkowych cen godziwych w celu przestrzegania ich poboru w całym mieście.

Winni pobierania nadmiernych cen będą ściżani z całą surowością prawa. (l)

— Fałszywe 5 cto złotowe banknoty. Jak wynika z protokółów policyjnych, w Wilnie co raz bardziej zwiększa się obieg fałszywych 5 cto złotych banknotów. (l)

Sprawy miejskie.

— O wczesne zamiatanie ulic. Z powodu zbyt późnego rozpoczęcia przez dozorców domowych zamiatania ulic w godzinach rannych, miejska komisja sanitarna poleciła lekarzom sanitarnym zwrócić uwagę na zaniebdanie stróżów domowych i podejmować interwencję za pośrednictwem policji. (l)

— Nowy typ tramwaju antokolskiego. Wczoraj odbyła się próba poszerzenia nowego wagonu motorowego na lnijskiej — Plac Katedralny. Wagon o 16 miejscach, odbył próbę szczytliwie i będzie w tych dniach uruchomiony. Zauważono jednak, że motor musi być nieco silniejszy. (l)

— Bezdeficytowy budżet m. Wilna. W poniedziałek, dn. 6 kwietnia, odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na posiedzeniu tem usiłowano zrównoważyć wydatki preliminarza budżetowego na rok 1925 z dochodami, aby w ten sposób zamknąć budżet bez deficytu.

Świat elegancki

używa tylko niezrównane
w swej jakości

na-
sze **WODY KWIATOWE,**
oraz **PERFUMY**

w różnych najmodniejszych
zapachach.

Żądajcie wszędzie
„**FORNARINA**”

Sp. Akc.

Po dłuższej dyskusji, źródła dochodowe zostały odnalezione w postaci zwiększenia podatków miejskich.

Komisja uchwaliła podnieść podatek od lokali z 900 tys. zł. do 1.100 zł., podatek hotelowy z 50 tys. zł. do 60 tys. zł., od handlu i przemysłu z 560 do 620 zł., od dodatku do państwowego podatku dochodowego z 130 tys. do 250 tys. zł., od towarów przywożonych przez koleje żelazne z 400 tys. do 500 tys. zł., od sztyldów z 120 tys. do 170 tys. zł., z kar za nieterminowe opłaty podatków miejskich z 70 tys. do 100 tys. zł. Wreszcie postanowiono zmniejszyć wydatki na przebrukowanie ulic o 15%, co da ekonomii około 180 tys. złotych.

Ponieważ proponuje się zaciągnąć pożyczkę państwową na cele inwestycyjne, do budżetu została wstawiona suma w wysokości 18.000 zł. na opłaty %.

W ten sposób budżet został zamknięty z nadwyżką około 40.000 zł. Ta kwota została przeznaczona na cele dobroczynne i kulturalno-oświatowe. Szereg podań różnych instytucji dobroczynnych i kulturalno-oświatowych o wydanie zapomóg będzie rozpatrzony na następnym posiedzeniu komisji, które odbędzie się po świętach. (1)

Sprawy prasowe.

— Kofiekatka pisma litewskiego. Jak się dowiadujemy komisariat rządu przyaresztował Nr. 14 z dn. 8 b. m. czasopismo wydawane w języku litewskim p. t. „Lietuvos Kelias”, dopatrując w wydrukowanym w powyższym piśmie artykule p. t. „Sin Dienu Vargai” cech przestępstwa przewidzianych w art. 129, 154 i 263 kodeksu karnego.

Polioja zdążyła aresztować tylko część nakładu, a mianowicie 969 egzemplarzy z liczby wydrukowanych. (5)

Sprawy rolnicze.

— Posiedzenie sekcji rolnej kółek rolniczych. W dniu 16 i 17 b. m. odbędzie się w lokalach związku kółek rolniczych z. Wileńskiej posiedzenie sekcji rolnej i konferencja instruktorskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawy uporządkowania w Wileńszczyźnie. 2) Badanie gleb ziemi Wileńskiej. 3) Sprawy doświadczalni zbiorowych i poletek porównawczych i 4) Sprawy uprawy łąk i doświadczalni z lnem. (5)

Sprawy kolejowe.

— Konferencja kolejowa. W dyrekcji kolejowej odbywają się obecnie konferencje w sprawie etatów urzędniczych na podstawie projektu komisji systemizacyjnej Miu. Kolei, która w roku ubiegłym w tym celu bawiła w Wilnie.

Stan osobowy nie może przekraczać wyznaczonej przez M. K. ilości etatów.

— Ruch świąteczny. Dyrekcja kolejowa wileńska na okres świąteczny poza pomnożeniem liczby pociągów i dodaniem do składów wagonów, poleciła urzędnikom kolejowym okazywania pomocy przy przejazdach kolejaj, o ile jadący opłacili pełną należność za przejazd.

Sprawy wojskowe.

— Wykonywanie zawodów cywilnych przez oficerów. Jak się dowiadujemy z tutejszych kół wojskowych, jeden z ostatnich rozkazów ministerstwa spr. wojskowych przypomina, że w myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów, do przedstawiania wniosków dotyczących udziału oficerów w handlu i przemysle, wykonywania zawodów cywilnych, oraz udziału w cywilnych towarzystwach użyteczności

publicznej—za wyjątkiem wypadków, w których decydują dowódcy O. K. — jedynie kompetentnym jest oddział V sztabu generalnego.

Wnioski w powyższych sprawach przedstawiane do decyzji p. ministrowi z pominięciem oddziału V sztabu generalnego pozostawiane będą bez rozpatrzenia.

Z życia stowarzyszeń.

— Wileńskie „Two Lekarstwie”. Administracyjne posiedzenie T-wa odbędzie się we środę, 8 b. m. w lokalu własnym o godz. 20 w pierwszym terminie, zaś w razie nieprzybycia o oznaczonej godzinie przewidzianej przez statut T-wa ilości członków, o godz. 20 m. 30 w terminie drugim przy wszelkiej ilości obecnych (w myśl § 14 statutu. Porządek dzienny: 1) sprawa zapisu stypendjalnego s. p. dra L. Lachowicza, 2) sprawozdanie z prac około uporządkowania biblioteki T-wa, 3) sprawa zorganizowania cyklu wykładów z dziedziny balneologii, 4) sprawa wznowienia wydawania pamiętnika Wil. Tow. Lek., 5) wolne wnioski.

— Stowarzyszenie mierniczych. W dniu 10 b. m. odbędzie się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Mierniczych Polekich w Wilnie, na którym m. innemi zostaną rozpatrzone następujące sprawy: 1) sprawozdanie delegacji do Sejmu, 2) sprawozdanie delegata na zjazd w Lublinie i 3) wybory zarządu stowarzyszenia i Rady rewizyjnej. (5)

— Tow. Kolonii Zdrowotnych. Staraniem pp. Haliny Kieranowskiej, Jadwigi Daukszyńskiej, dra Piotra Rozwadowskiego, reagenta Witolda Kersaka i inż. Franciszka Walidzkiego utworzono Tow. Kolonii Zdrowotnych i skierowano podanie o zatwierdzenie statutu do Kom. Rządu na m. Wilno.

Towarzystwo Kolonii Zdrowotnych ma na celu dianie działalności w wieku szkolnym odpowiednich letnisk w granicach Woj. Wileńskiego, oraz opiekę dla dzieci wyniszczonych przez wojnę i nieodpowiednie warunki.

Nowemu towarzystwu żyjezj jedynie należy pomysłu rozwoju, zaś nazwiska założycieli będą najlepszą rekomendacją, iż podjęta praca nie pójdzie na marne.

Sprawy samorządowe.

— Posiedzenie wydz. pow. sejmiku wileńskiego trockiego. Na ostatnim posiedzeniu wydz. pow. sejmiku wileńskiego trockiego pod przewodnictwem starosty p. Grabowskiego przy udziale członków pp. Parczewskiego, Falewicza, Kozłowskiego, Wętkowicza, Houwaldta, Kucwicza i z poza wydziału pow. Wędrzyskiego rozpatrzone zostały sprawy bieżące, związane z gospodarką samorządów w pow. wileńsko-troczkim w ogólnej liczbie spraw 18 tu. Między innymi wysunięto projekt zaciągnięcia u rządu pożyczki na inwestycje w wysokości dziesięciu tysięcy zł., poruszono przytem sprawę bezrobocia i skonstruowano konieczność zatrudnienia bezrobotnych przy projektowanych pracach inwestycyjnych.

W sprawie gotówki bieżącej uchwalono ułożyć takową w wysokości 75% w Banku Gospodarstwa Krajowego, zaś pozostałe 25 proc. w banku powiatowym. Następnie po sprawozdaniu komisji w składzie pp. Kucwicza, Zdrojewskiego i inż. Popławskiego (komisja badała sprawę miejsca na szkołę powszechną w Rudnikach) postanowiono zwrócić się do Nadleśnictwa Międzyrzeckiego o udzielenie między Rudzickami a Żegarynem placu pod szkołę powszechną, gdyż budowanie szkoły w samych Rudnikach z wielu względów okazało się nie praktyczne.

W końcu przystąpiono do rozpatrzenia podań, które wpłynęły na posiedzenie wydziału. Przychyleno się do podania pani Brenstejnowej o wydzierżawienie 1 hektara ziemi na urządzenie wzorowej pasieki w m. Bukiszki. Następnie po przyznaniu szeregu zapomóg dla drobnych gospodarstw rolnych w powiecie, posiedzenie zamknięte.

Następne posiedzenie wydziału wyznaczone na dzień 16 kwietnia b. r. Na posiedzeniu tem zostanie opracowany porządek dzienny zjazdu sejmiku wil. troc., wyznaczonego na dzień 27 b. m. (d)

Z prasy żydowskiej.

— Dlaczego dr. Wygodzki wystąpił z komisji kresowej. „Di Cajt” pisze: Dr. Wygodzki motywując wystąpienie swoje następującymi przyczynami: Na różnych żydowskich konferencjach i zjazdach, żydzi ziemi wileńskiej prawie jednogłośnie, oprócz małej garstki ortodoksów postanowili: 1) rzec się dekretem Pilsudskiego w sprawie gmin i 2) żądać gminy z szeroką kompetencją, która obejmowałaby potrzeby religijne, kulturalne, socjalne i inne ludności żydowskiej. Dr. Wygodzki jest przeto związany tymi postanowieniami i nie może brać udziału w naradach z Thugutem.

W związku z wystąpieniem posła Wygodzkiego żydzi t. zw. litwacy rozwinęli agitację za składowaniem protestów przeciwko projektowi nadania ziemiom wschodnim gminy, typu przyjętego w kongresówce. Dotychczas wystosowały depezę protestacyjną do ministra oświaty i Thugutta gminy białostocka i grodzieńska.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Widowiska w W. czwartek, piątek i sobotę. Zgodnie z opinią władz duchownych, Komisarz Rządu na m. Wilno zezwolił na urządzanie widowisk filmowych itp. o treści religijnej w wielki czwartek, piątek i sobotę. Poprzednio ogłoszony zakaz stosować się będzie tylko do widowisk nie wspólnego z nauką religii chrześcijańskiej nie mających.

— Wielki koncert religijny W Wielki Czwartek 9 b. m. za zezwoleniem Kurji Biskupiej odbędzie się w sali „Lutnia” audycja muzyczna, na której odwzornione będą arcydzieła muzyki dawnej i współczesnej o charakterze religijnym. W tej liczbie slyane „Stabat Mater” Emanuela Afforga (XVII — XVII), „Psalm 136” Gounoda, „Nad rzekami Babilonu”, „Ecce lignum cruce” Montuski. W wykonaniu bierze udział około 70 osób: chór T-wa „Lutnia”, orkiestra i solistów śpiewacy: pp. Święcicka, Skowrońska, Perkowicz i Popiel pod. dyr. A. Wyleżyńskiego.

Początek o g. 8 wiecz. Bilety w kasie „Lutni” od g. 11—1 i od 3 — 9 wiecz.

— Ostatni występ Aleksandra Zelwera. Dziś po raz ostatni grana będzie najnowsza sztuka S. Żeromskiego „Wciółka mi przeloteczka”, na której co dzień Teatr Polski bywa pełny, a oklaski po każdym akcie są wprost huraganowe. Znamienny artysta i rzadki gość — A. Zelwerowicz, codziennie jest przedmiotem owacji.

— Jutro, jako w Wielki Czwartek, a także w Wielki Piątek i Sobotę, widowiska w Teatrze będą zawieszane. — Z opery. Dziś opera nasza czynna będzie po raz ostatni przed świętami; grana dziś będzie „Aida”, wystawiona z przepychem, a koncertowo grana przez cały zespół z pp. Krużanką, Perkowiczem, Krugłowskim i Popielem na czele.

Zabawy.

— Wieczornica świąteczna. Odszedł Sokół, gniazda Wileńskiego, uprzejmie prosi Druhów i Sympatyków na „Wieczornicę Świąteczną” mająca się odbyć d. 13 kwietnia r. b. w lokalu T-wa „Sokół” ul. Wileńska Nr. 10.

Wejście za rekomendacją członków. Początek zabawy o 9 wiecz.

Kronika polityczna.

— Okradzenie mieszkania ks. Kuchty. Z mieszkania ks. Kuchty (Bernardyńska 6), znajdującego się obecnie w Kownie, skradziono złoty zegarek, złoty krzyżek, 2 obrączki złote, 10 dolarów oraz listy zastawne wileńskiego banku ziemskiego na ogólną sumę 20.000 zł. Cenniejszych przedmiotów pieniędzy i srebra nie tknięto. Kradzież podobna została popełniona przed 10 dniami. Sześciogółów brak. Dochodzenie w toku (1).

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Dla rodziny aresztowanego przodownika p. Muraszkii — żywności urzędniczy państwowi 11 zł., pracownicy Kontroli Dochodów Dyrekcji Wileńsk. 60,25 zł., Marja Radecka-Mikulicz 4 zł., Jadwiga Radecka-Mikulicz 4 zł., Zygmunstowo Ruszczyńcowie 6 zł., Marja Stankiewiczowa 5 zł., Helena Zaleska 5 zł., Piasecki W. 2 zł., zespół pracowników z dziedziny leśnej 85,50 zł., Anatol Gajewski z Koltynian 40,50 zł., Wanda Domaradzka 2 zł., Helina Domaradzka 1 zł., Oles Domaradzki 1 zł., Antoni Leśniewski 1 zł., Władysław Domaradzki 1 zł., Aleksander Domaradzki 3 zł., Marja Adamkiewicz 50 gr., Anna Adamkiewiczówna 50 gr., Stefan Biela 2 zł.

Razem z poprzednimi 1071 zł. 25 gr.

Teatr Wielki.

„Don Juan” balet-pantomima Glucka.

Nie poraz pierwszy zdarza się, że nasz zespół baletowy, ożywiony górnemi ambicjami, zdobywa się na wartości rzetelnie artystyczne.

Po świetnych tańcach polskich, po wieczornej moniuszkowskim przysła wreszcie kolej na wystawienie całokształtu baletu. I odtąd, pozostawiając na ubożu oklepane balety, które należą do stałego repertuaru wszystkich praw teatrów baletowych, p. Clepliński ze swymi współpracownikami uderzył w najwyższy ton, wystawił jeden z licznych baletów Glucka, wielkiego mistrza francuskiej tragedii lirycznej na przełomie XVII i XVIII wieku. Libretto osnute na tle znanej legendy o Don Juanie, przyzodowane jest muzyką godną wielkiego imienia jej twórcy. Znamienna wielkiego stylu, mimo drobnych form, wdzięk i prostota, oto są cechy tego dzieła, które sprawiają, że słucha się go ze szczerem artystycznym wzruszeniem.

Jeśli wystawienie Don Juana nie we wszystkim wypadło po myśli wykonawców, do odpowiedzialności za to nie sposób położyć p. Cleplińskiego, oto zrobił on więcej, niż w tych warunkach można było zrobić. Muzycznie Don Juan był źle zrepetywany, a w wykonaniu nie było ani stylu ani dokładności. Z baletu tego można by zrobić cudowną fantastyczną feerię, oczywiście jeśli się ma możność sprawienia nowych kostiumów i nowych dekoracji.

Choć tej możności nie było, zlatano całość wcale śladów, a w prologu i w ostatniej scenie, zastosowując nowe pomysły inscenizatorskie, polegające na jaknajwiększym uproszczeniu dekoracji, zdobyto się na obrazy bardzo ładne i teatralnie prawdziwe.

Tańczoneo bardzo ładnie. Don Juanem był p. Dąbrowski, którego piękna postawa i wysoki kunszt taneczny dobrze oddawały urok legendarnego uwodziciela. Sliczna p. Sławińska, pp. Matuzewska, Sławińska i Purzycka miały także piękne role do popisy dla swych talentów i umiejętności na scenie balowej napisanej w formie staro-francuskiej suity tanecznej. Układ tańców pomysłowy i stylowy. Nie zawaham się więc nazwać przedstawienia Don Juana jednym z najdatniejszych tegorocznych przedstawień w Teatrze Wielkim. S. W.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Powodowany uczuciem prawdziwej wdzięczności, ośmielam się prosić Sz. Pana Redaktora o umieszczenie na łamach redagowanego przez Niego pisma listu niniejszego, jako wyrazu dziękczynnego J. W. panu ordynatorowi oddziału chirurgicznego szpitala św. Jakóba doktorowi Leonowi Achmatowiczowi, którego wleczka, niechybząca diagnoza i wyczerpująca opieka lekarską zwróciły mnie życia po pięciomiesięcznej niemocy. W równej mierze dotyczy to pani Anny Niewiarowskiej za pełną poświęcenie pieczęlowość i opiekę podejmowaną ponad siły własne.

Łączę wyrazy wysokiego poważania. *Wacław Jakubowski.*

Wilno dn. 19/III 1925 r.

Ruch wydawniczy.

Adam Szlagowski. Z zagadnień dydaktyki historii. Nauka historii w programach gimnazjalnych. Wyd. M. Arcta w Warszawie 1925 r.

Książka niniejsza poświęcona jest przełomowej chwili naszego szkolnictwa — przejściu jego od okresu niewoli stulikutdziesięcioletniej do okresu odrodzenia państwa. Jest to początek nowej ery — mówi autor — nie tylko oświaty ale, być może, i naszej cywilizacji. Autor zwraca uwagę na ruch rozbudowany na każdym polu życia: ustawodawstwa, wojskowości, skarbowości etc. i pragnąłby swoją książką przyczynić się do tańszych samego zainteresowania sprawami oświaty nie tylko nauczycielstwo, ale i szeroki ogół. Szkołę autor uważa za jedno tylko kółko w maszynie oświatowej,

ale tak ważne, iż na jej nutę na straja się całe życie społeczeństwa.

Za przedmiot swoich rozważań autor wybrał naukę historii w szkołach, przytem nie robi różnicy między szkołą powszechną, średnią i wyższą. Poddaje jednak krytyce szeregów program gimnazjalny, gdyż ten już się skryształizował i został podany w sposób oficjalny przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Po kolei autor w rozdziałach omawia i rozważa następujące kwestje: Rola państwa w szkolnictwie. Stanowisko nauki historii w szkole. Nauka historii, głównie polskiej w programie. Nauka historii przedwojenna w b. Galicji i w b. Królestwie. Cele dydaktyczne nauki historii. Plan nauki historii: krytyka i ocena. Lektura źródeł: krytyka i ocena. Podręcznik szkolny i stosunek jego do programu. Nauka obywatelska: krytyka i ocena. Ideal szkolny i oświecenie publiczne.

Wbrew dotychczasowemu systemowi naszego szkolnictwa, które czy to w b. zaborze austriackim, czy rosyjskim, wychodziło z założenia szkoły i pedagogii niemieckiej, autor waiaga dla porównania programy szkół francuskich i zwłaszcza amerykańskich.

Zwracając uwagę na piękną sprawę oświecenia publicznego, przypomina autor, że na tym froncie toczy się bój o przyszłość naszą duchową, a naszą umysłowość i o naszą cywilizację, i że „w sumie wysiłków nie lat 5-6 i nie jednej generacji, ale szeregu generacji, one będą uwatane za decydujące i one rozstrzygną będą o naszym losie, słowem, będą takimi samymi w Polsce niepodległej, jakimi były w czasach niewoli, kiedy przechyliły w końcu szalę walki na korzyść naszego państwowego odrodzenia”.

— Na półkach księgarskich ukazały się następujące nowe książki wydane przez księgarnię Gebethnera i Wolffa:

Franciszka Bujka „Studia geograficzno-historyczne”. Na książkę prof. Bujaka składa się dziesięć rozpraw, poświęconych historii geografii i geografii historycznej. Dotyczą one przeważnie udziału polskich uczonych w wszechświatowym dorobku na polu obu wymienionych nauk, a zapisane są tak, że mogą być z korzyścią przeczytane przez szersze kręgi inteligentnych czytelników.

— Zdzisława Kleszczyńskiego „Białe noce”. Jestto, interesująca powieść, w której autor, na tle kosmopolityczno-rosyjskiego świata przedwojennego Petersburga, rysuje wyraziście, żywo i barwnie mały świat kolonii polskiej wraz z całą różnorodnością składających go żywiołów. W rysunku postaci, w ujęciu wzruszeń i odczuć, w kreśleniu nastrojów i świata zewnętrznego—znać w tej powieści pewną i mocną rękę artysty.

W pismach zbiorowych „Władysława St. Reymonta ukazały się obecnie trzy dalsze tomy, a mianowicie: część druga i trzecia trylogii „Rok 1794” p. t. „Nil Desperandum” i „Insurekcja” i powieść p. t. „Wampir”. Stanowią one tomy XIII, XIV i XV „Pism” i wychodzą w wydaniu trzecim.

Wyszedł zeszyt III „Nowego podręcznika do nauki śpiewu w szkołach ogólnokształcących” prof. Tadeusza Joteyki. Zawiera on w 14 lekcjach wykład o tonacjach (do 8-ech znaków włącznie i modulacjach, ilustrowany na licznych przykładach muzycznych).

„Zródło Pracy”

Pracownia sukien i okryć damskich pod kierownictwem mistrzyni wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie.

Wykonywanajwykwintniejsze toalety wieczorowe i wizytowe oraz kostjmy, płaszczki letnie i zimowe. Wykonanie dokładne—ceny umiarkowane. Ul. Młynowa 12 m. 41 kolo kościoła Bernardynów zaraz za mostem.

Państwowy Zakład Zdrowy
w Ciechocinku
otwarty od 1 maja do 31 października.

138%.

Bieda. Rada jedyna — lombard. Na rogu św. Michałskiego oglądam się jak złapany na gorącym uczynku uczeń Nadrabiam miną i wchodzę.

Lokal nie duży, ale wszystko jak się należy i kraty i okienka z poważnymi panami za nimi i kolejki przed okienkami. Staję do odpowiedniej i z udaną obojętnością oglądam obecnych: też same dokoła miny nadrabiające i miskażące wstyd. Wsrydziemy się, a czego? Ubóstwa.

Przed okienkiem kasy kobieta jakaś protestuje, że jej zamiast 20 zł. wydano 17 z groszami p. kasjer bardzo poważnie i spokojnie tłumaczy, że ich zakład choć ma przedewszystkiem na celu pomoc niezamożnemu ogółowi, ale nie może być instytucją dobroczynną, więc pobiera pewien niewielki zresztę odsetek, którym otrąca się zgóry od wydawanych pożyczek. Kobieta nie zadawalnia to. P. kasjer jaknajspokojniej jeszcze raz tłumaczy, jak dobrze wyuczona lekcję, którą znać często musi wydawać, tak spokojnie i tak grzecznie on ją powtarza. Kobieta nie może uspokoić się. Już w kolejkach słychać śmiechy, a mój sąsiad półgłosem mówi „głupie babsko“ i ja myślę „niewdzięczne babsko“ alarmuje zamiast dziękować tym dobrym panom siedzącym narazie za grata lombardowa.

Po paru godzinach jestem przed p. taksatorem. Przez szkiełko obejrzałem próbę, zważył i dał mi kwit na 52 zł. Myślę, coś zamała, ale okazało się, że ocena wynosi 156 zł. a wydaje się tylko trzecią część. Przed okienkiem kasy myślę, jaki będzie mój maleński odetek? Nareszcie kasjer wygłosił do odebrania 45 zł. 97 gr. Grzecznie uśmiechnąłem się podziękowałem i żeby nie obrazić p. kasjera, schowałem pieniądze, nierachując. W domu jednak zbadalem dowód zastawowy i okazał się na nim następny rachunek:

Oplata miesięczna

Za taksację 1 1/2% od szacunku 2.84, za przechowanie 1% 1.56, za asekurację 1% 1.56, za pożyczkę 1% 0.52, za markę stemplową 0.05, czyli razem 6.03 i za jeden miesiąc od 52 zł.

Co stanowi 11 1/2 proc. ale trzeba mieć na uwadze, że wydano nie 52 zł., a 45. 97; więc 6.03 będzie już nie 11 1/2% a 13 z górą. Rocznie to wynosi co najmniej 139%.

Wielce charakterystycznym jest warunek oznaczony na dowodzie zastawowym: „przy prolongacji obiekt zastawu podlega ponownej taksacji na koszt zastawcy“. Cóż to oznacza? Rzecz leży miesiąc. Za przechowanie wzrasta 3% od pożyczki i za asekurację tyleż, więc przechowywać się ona musi należyście i w ciągu miesiąca nie może popsuć się na tyle, aby potrzebna była powtórna taksacja. Oj to nie o taksację chodzi! a o ponowne pobranie 4 1/2 proc.

W Moskwie przed 30 laty na każdym kroku były kasy lichwiarskie. Nie miały one takiego urzędowego pozoru, nie siedzieli w okienkach tacy poważni panowie,

a wyglądał z niego długi semicki nos. Nareszcie dobrali się do tych „nosów“, zbadano, że pobierały one wprawdzie nie więcej nad 1% miesięcznie, ale za przechowanie dawały 1 1/2 do 2% miesięcznie. Dużo wtedy zamknięto kas i dużo „nosów“ osadzono w więzieniu za lichwę. Kiedy u nas to nastąpi? Hobyski.

Teatr Polski.

„Ulecia mi przepióreczka“ komedia w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

Po bohaterze pierwszego swego dramata „Ponad śnieg“ z okrośniętym „piorunów i burz“, czyli polskiej wojny z bolszewikami, daje nam znakomity pisarz, w pierwszej znowu swej komedji, bohatera pokój, człowieka id- i i pracy na gruncie już oswobodzonej ojczyzny. Czy Przelęckiego z komedji „Ulecia mi przepióreczka“ można nazwać bohaterem? Jego oświatawa, wysoce wydajna przez wybitne, nie zda się poczucie obywatelskie i talent organizacyjny, prac, jeszcze sama przez się bohaterstwem nie jest; jego wyrzeczenie się osobistego szczęścia i opuszczenie placówki, na której jest niezbędny, nakazuje mu prosta uczciwość i obowiązek nie rujnowaćla cudzego ogniska domowego, choć z drugiej strony wystrzygnięcie na dudków towarzyszy, mimo swych śmieszności, z takim zapalem przystępujących do pracy, nawet tamta komizność nie usprawiedliwia. Do rzędu bohaterów zaliczyć można jedynie sposób, jak człowiek id- i biera za środek do wyleczenia z miłości kochającej i kochanej kobiety. Zejść z piedestału i stanąć dobrowolnie pod prągiem, na to nie zdobył się człowiek przeciętny. Jednak bohaterstwem istotnym dopiero byłoby trwać na stanowisku, siłą woli okuwszy duszę i zmysły w chłód i obojętność. O niewręczoność i lodowatość skąty rozbił się i najgorętszym słońcem ogrzana fala niewieściego uczucia. Przelęckiemu siły tej brak, więc dezertuje i — urok bohaterstwa przyska.

Zresztą obłozę Przelęckiego jest w ogóle niewyraźne. Miłość id- i kobiety w istotnym tego słowa znaczeniu są to przeżycia w człowieku poważne i głębokie. Tymczasem Żeromskiego bohater zdaje się nie brnąć z tego na serio, drwić ustawicznie z jednego i drugiego. Czy czytał to, odnośnie do kobiety, przez rozważę, by nie rozdmuchać isker które i tak już płoną, lub, odnośnie do id- i przez skromność, by zasługi swe zbagatelizować — odgadnąć trudno to też gdy np. w końcu 2-go aktu Przelęcki oświadcza Smugonowi, że kocha jego żonę już od roku — każdy powie: to nie podobna!

Sztuka wywołuje uczucie pewnej depresji. Ma się wrażenie, iż autor chciał powiedzieć, że w Polsce, do czegokolwiek by człowiek czynu nie przyłożył ręki, by ciężar pracy społecznej dźwignąć i popchnąć naprzód, zawsze mu jakleś coś a właściwie nie stanie na drodze i wysiłki jego sparali-

zuje; lub że ludzie czynu w Polsce w ogóle niema, bo nie zasługują na to miano id- i, których lada wiatr przedwiany obala.

Świetny język Żeromskiego, budowa sztuki, niektóre sceny głęboko wzruszające (hiika zbyt rozlekłych), typy znakomicie zaobserwowane, tu i ówdzie rozsypane perleki humoru nadające życie i barwę — wszystko wskazuje lwi pazur mistrza. Jedną z najlepiej narysowanych postaci to Smugon, prostolinijny, niepokorny nauczyciel wiejski, zakochany w swej szkole i żonie.

Gość nasz p. Zelwerowicz to świetny aktor, wybitnie inteligentny, którego pierwszorzędnemu talentowi lada oddają polskie sceny i publiczność gdziekolwiek się pojawi. Dlaczego zatem, na pierwszy swój występ w Wilnie, wybrał rolę Przelęckiego — pozostanie dla nas zagadką. Pewną już groteskowość legon d'être Przelęckiego, p. Zelwerowicz jeszcze gra swą mocno i dobitnie podkreślił — czyżby dlatego, by jego własna sylweta w większej była zgodzie z harmonijną postacią docenta wzbudzającego tak głębokie i szczerze uczucie w Dorocie? Bo trudno — bardzo prawdziwym jest aforyzm, o ile się nie myli, Sienkiewicza: „Miłość jak lza — powstaje w oczach, pada na serce“. I uczucie pani Dorotki taką prawdopodobnie drogę przebyło. Więc zabieg p. Zelwerowicza temu nie pomógł, a sztuce zaszkodził. Był to zatem wysiłek zbędny i chybotny.

Bardzo właściwe cechy nauczycielowi nadał p. Kurnakowicz. Jego Smugon był to naprawdę niepozorny, zabiedzony w zapadłym zakątku belfryzyna, z duszą gorącą choć nieco ośmieszającym się do pracy oświatowej i pracy tej przewodów. Ból Smugonia był głęboki i szczerzy — może jeno nieco zbyt placalwy. Dorotka p. Kuzsiówny miała szczerotę, prostotę i wdzięk polnego kwiatu.

Żeromski zaobserwował świetnie parę cech charakterystycznych nadzwyczaj trafnie pewne słabe strony „ciała pedagogicznego“ m. in. aż do śmieszności posunięta obawę nieuchybienia przypadkiem „władz“ oraz zupełną dobroduszną pewnością każdego z nich, że jego właśnie przedmiot jest tym najważniejszym i najpotrzebniejszym któremu szczególnie piecza i miejsce się należy. Z pośród szeregu pedagogów palma pierwszeństwa należy się p. Godlewskiemu za historyka Wilkosza.

Teatr na premierze był przepełniony. Póława

Z prowincji.

Pobyt J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza, w Grodnie.

„Nowe Życie“, pisze:

„J. E. Ksiądz Biskup Michalkiewicz, Biskup tytularny tyatarski, sufragan wileński, zjechał do Grodna na prośbę SS. Nazaretanek, które 3 kwietnia wznowiły w swoim kościele nabożeństwo do Matki Bolesnej, której starożytna

figura ozczona jest oddawna w tym kościele. Ksiądz Biskup przybył do Grodna we czwartek o g. 8 po południu. Na dworcu kolejowym spotkali go misjacy księża, w imieniu wojska przywitał K. Biskupa generał Bieliński. Zamieszkał Ks. Biskup w pokojach dla gości przy klasztorze SS. Nazaretanek. Wkrótce po przybyciu do Grodna Ksiądz Biskup złożył wizyty pp. generałowi Berbeckiemu, Bielińskiemu, Prezydentowi miasta, Staroście i księżom grodzieńskim. O g. 6 wieczorem tego dnia Ksiądz Biskup odprawił uroczystą Kompletę w kościele SS. Nazaretanek w asystencji księży Zebrowskiego, Kalinskiego, Kukiewicz i Dziekanka. O g. 10 zrana w Piątek w tymże kościele odprawił uroczystą Mszę św., po której zaproszony przez p. Dyrektora odwiedził Państwowe Żeńskie Seminarjum Nauczycielskie. Dostojnego Gościa seminarzystki powitały śpiewem, poczem Ksiądz Biskup serdecznie przemówił do młodzieży. W czasie obiadu u SS. Nazaretanek toasty na cześć Gościa i obecnego przy tem p. generała Berbeckiego wygłosił ks. dziekan Zebrowski. P. prezydent Stepniowski przemawiał jako przedstawiciel miasta, p. starosta Bogaliewicz zaś w imieniu Starostwa. O g. 6 wieczorem Ks. Biskup odprawił uroczystą kompletę we Farze grodzieńskiej i udzielił sakramentu Bierzmowania, do którego przystąpiło około 400 osób, przeważniej dziatwy ze szkół powszechnych. Dnia 4 kwietnia Ksiądz Biskup odwiedził majątek SS. Nazaretanek Kochanów, o g. 3 po południu odjechał z powrotem do Wilna.

Wilejka powiatowa.

Daje się tu zauważyć ostatnio bardzo ożywiony ruch w kierunku organizowania cechów. W ubiegłym miesiącu powstały związki cechów: szewców, stolarzy i cieśli. Prócz tego widać dążności organizacyjne wśród ślusarzy, kowali, malarzy i murarzy. Zresztą nie się ich w cesty będzie prawdopodobnie już w krótkim czasie rzeczą dokonaną. W studjum organizacyjnym znajdują się również grupa spożywczą i ogólna cechów. Jak slychać wkrótce ma przybyć do naszego miasta komisja egzaminacyjna z Wilna, która powstała już związki cechów zalegalizuje.

W ogóle społeczeństwo polskie u nas buduje się ze swej orszemki i zabiera rącho do pracy; dowodem tego chociażby liczne kolo Polskiej Macierzy Szkolnej ostatnio powstałe.

A czas jest po temu najwyższy, by społeczeństwo polskie zrzeszałem się i organizowaniem na najrozmaitszych polach przeciwstawiło się rozwieleniu agitacji białoruskiej, poza którą bardzo często kryje się robota antypaństwowa lub wręcz bolszewicka, co szczególnie podczas akcji deklaracyjnej dało się zauważyć.

Na terenie naszego powiatu miał miejsce fakt świadczący jakimi metodami posługują się agitatorky białoruscy. W jednej ze

wsi ludność zbałamuciona demagogiczną akcją mniejszościową złożyła deklarację z żądaniem szkoły białoruskiej; obecnie jednak po otrzymaniu deklaracji wycofała i żąda szkoły polskiej.

Widzimy więc, że wyniki akcji deklaracyjnej bynajmniej nie są ścisłe i wskazują tylko na większe lub mniejsze nateżenie agitacji białoruskiej i, co z tego wynika, zbałamucenia nieorientującej się i tak ludności. P.

Ze świata.

Cuda techniki i pracowitości.

— Holandia odzyskuje przed tysiącem z górą lat utraconą żyzną i zaludnioną prowincję.

W 1839 roku olbrzymia fala morska zalała około 900.000 kilometrów kwadr. ziemi, burząc kilkanaście miast i sto kilkadziesiąt wiosek. Na ich miejscu pozostała odnoga morska, nazwana potem „Morzem Południowym“ (Zuidersee).

Przez jedenaście stuleci szłyby po niej okręty, łowiono ryby, na brzegach zbudowano liczne porty, od dalszego zalewu zabezpieczono kraj, otabzając odnogę groblami.

Dopiero w 1922 roku wzięto śmiały zamiar odebrania morzu ziemie przezeń zabrana. Dla dokonania tego dzieła potrzeba wybudować groble morską długości 320 km. Ma ona ciągnąć się wzdłuż kanału, łączącego Amsterdam z Helderem następnie przez Kooy do Fwichlonis, przecinając ujście do morza 2 i pół km. szerokości. Tę ostatnią część 27 kilometrów długości już wykonano w ciągu ubiegłego 1924 roku.

Grobla ma 70 metrów szerokości na 6 wysokości. Jest zbudowana z materiału, który się znajduje na miejscu, mianowicie z gatunku gliny twardej na słońcu, zwanej „Kamień gliny“.

Po dokonaniu olbrzymiej budowy trzeba będzie wodę usuwać: setki pomp będą pracowały przez lata, by ją przelać na przeciwną stronę zagrody, lecz olbrzymia ta robota się oplaci, jeżeli się zważy, że przestrzeżni uzyskana niższa od poziomu morza, posiada grunt z natury urodzajny, zapewne użyźniony jeszcze przez wszystkie osady roślinności morskiej, złożone w przeciągu tyśiąca lat.

Nadesłane.

Pożyteczne wydawnictwo.

Niewątpliwie z żywym zadowoleniem będzie przyjęta przez nasze społeczeństwo wiadomość, że znana firma wydawnicza „Towarzystwo Reklamij Międzynarodowej“, Sp. z o. o., jen. repr. Rudolf Mosse w Warszawie, przystąpiła do opracowania wielkiej Księgi Adresowej całej Polski i w. m. Gdańsk, wzorując się na popularnych zagranicą księżkach adresowych Rudolf Mosse. Będzie to pierwsze dotychczas dzieło, którego brat dotkliwie odczuwają zarówno nasz handel i przemysł, jak i zagranica, pozostająca z nami w stosunkach handlowych. Opracowanie olbrzymiego materiału informacyjnego ze wszystkich dzielnic Polski przez redakcję niewątpliwie potrwa jeszcze kilka miesięcy. Dlatego też redakcja zapowiada ukazanie się Księgi w druku dopiero w końcu bieżącego roku. Księga obok tekstu polskiego, będzie zawierała i tłumaczenie francuskie ze względu na klientelę zagraniczną.

Na świecie! Czekoladę, cukry warszawskich fabryk J. Fruzińskiego i Fuchsa, jak również marmeladki, kakao, biszkopty, wafle, pierniki, torciki czekoladowe spec. Fruzińskiego gwarantowanej świeżości, oraz wyborną aromatyczną angielską herbatę — poleca „TOMBOLA“ 87-0 Wileńska Nr. 22 (naprzeciw Apteki Miejskiej).

Domy z wolnymi mieszkaniami mi okazynie tanio do sprzedania Dom Handl. Kom. „ZACHĘTA“ 0 Portowa 6-D. 0 Z tymczas. zaśw. domob. wyd. przez PKU — Wilno, na imię Antoniego Steckiewicza unieważ. się.

Każdy może nabyć spirytus na krupnik lub cele lecznicze bez specjalnego zezwolenia w mag. B. i G. Golebiowski ul. Trocka 3 telef. 757. 1342-4 4 kwietnia zginał pies „fokster“ wabi się „La luś“ biały, lewa strona głowy czarno. brązowa; uszy białe. Odprowadzić za wynagrodzeniem Mickiewicza 15-11.

Mieszkania, letniska, rokoje polidyczne w różnych datel nicach miasta posiada Dom Handl. Kom. „ZACHĘTA“ 0 Portowa 6-D. 0 Święteczne towary! Mąka Amerykańska, krajowa, migdały słodkie i gorzkie, rodzemki e'eme duże i bez pestek, korynki, orzechy, waulija, szafran, polecają. B. cja Golebiowscy ul. Trocka 3, tel. 757.

Z tej okazji warte skorzystać! sklep 186-2 Węcwicza i Zwiedryńskiego ul. A. Mickiewicza 7 sprzedaje likiery Kantorowicza litr „Monastik“ 750 gr. pół litra „Abrikotin“ 375 gr. oraz wino wyborowe czerwone „Lafit“ 252 gr.

Kupie psa (szczeniaka) wilka. Zgłoszenia do Administracji „Dziennik“ H. G.

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE, ulica Św. Anny 3 Telefon 520. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DUKARSTWA WCHODZĄCE

MASŁO deserowe, solone, bez soli od naszych kresowych obywateli; zawsze świeże i najlepszej jakości i tanio — oraz WĘDLINY wiskie SERY znakomite krajowe i zagraniczne polskie MLECZARNIA KIERNOWICZA ul. Domnikańska, róg Niemieckiej Nr. 2 D. Hotelu „Europa“ 139

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 3-92 poleca w wielkim wyborze farbki i lakier do jaj, oraz „KRASZANKI“ Ihnatowicza.

Kucharkę dobrą lub ku cherza do restauracji potrzebne Zgłoszenia z podaniem warunków Lwowski Wilejka pow. Lokomobila 9 st. w ruchu, urządzenie parny mylnych kamieni dopzedania, poczta Niemen, gm. Honeczary i w. Mostewicze Jundz. H. Potrzebni są natychmiast konduktorzy z kausją 500 zł. Zgłaszać się „Autodor“. Wilkomierska 5 od godz. 10-14. Sprzedaje się b. tanio dom drewniany w N. Wilejce, dow. się w Wilnie ul. Lwowska 21-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania aparat fotograficzny rozmi 10x16 z przyrządami Śpiew. karkli i klarki. Tamże stół rozsuw. szafa i inne rzeczy. Orzeszkowej 3-5. gr Wdowa obciążona rodziną prosi o pomoc materialną. Łaskawo datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.“ pod „H. F.“

